

# VIII Wojewódzka Konferencja Partyjna zakończyła obrady

VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR kontynuowała obrady w dniu wczorajszym. Gośćmi Konferencji była delegacja KW PZPR z Lublina, która serdecznie powitała. Również i w dniu wczorajszym do prezydium Konferencji napływały telegramy z życzeniami od ludzi pracy z całego województwa.

Obradom przewodniczyli kolejno: Mieczysław Kaczor — wiceprzewodniczący Prezydium WRN, Piotr Bik — sekretarz KZ WSK oraz Mieczysław Trzeźniak — I sekretarz KP w Jasle.

Dzień ten był poświęcony dalszej dyskusji, jak też wyborom wojewódzkich władz partyjnych.

W drugim dniu obrad głos zabierali towarzysze: Ignacy Lis — dyr. nac. Zakładów Gumowych w Dębicy, Paweł Karp — przewodniczący Woj. Komisji Kontroli Partyjnej, Jan Słabiak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Dębnie, Kazimierz Zmudka — kurator Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego, Emil Jerzyk — poseł.

W dalszym ciągu obrad tow. Mieczysław Kaczor zapoznał delegatów z odpowiednią instrukcją KC dotyczącą wyboru członków i zastępców Komitetu Wojewódzkiego, oraz Komisji Rewizyjnej. Ustalono i przegłosowano, że Komitet Wojewódzki w Rzeszowie będzie liczył 73 członków, 15 zastępców. Zaś Komisja Rewizyjna będzie się składała z 13 członków. Następnie prezydium Konferencji zaproponowało skład Komisji Matki, której zadaniem było wysunięcie kandydatów do przyszłych władz partyjnych. Skład Komisji został zaakceptowany przez ogół delegatów.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja. Kolejnymi mówcami byli towarzysze: — Stanisław Sobczyk — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW, Zdzisław Mazur — przewodniczący Prez. PRN w Sanoku, Edward Jachczyk — prezes Sądu Wojewódzkiego, Aleksander Guca — robotnik

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

## NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.085

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 23 (3306) — Rzeszów, czwartek 23 stycznia 1960 r.



Podczas przerwy w obradach.

ksander Guca — robotnik leśny, sekretarz POP w Leśnictwie Cisna, dr Czesław Pettecki — kier. Wydziału Zdrowia Prez. WRN, Wacław Prokop — I sekretarz KZ Kopalnictwa Siarkowego w Tarnobrzegu, Franciszek Kielbicki — sekretarz Prezydium WRN, Michał Cygan I sekretarz KP w Mielcu, Leon Korga — prezes Woj. Związku Kółek Rolniczych, Stanisława Kwasnicowa — członek Prez. Zarządu Wój. Ligi Kobiet, Stefan Małecki — przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Prac. Budowlanych, Edmund Rudolf — poseł, I sekretarz KP w Rzeszowie.

Następnie tow. Jan Bryniarski w imieniu Komisji Matki przedstawił kandydatury członków i zastępców członków KW, oraz członków Komisji Rewizyjnej.

Proponowane kandydatury spotkały się z ogólnym poparciem. Świadczyły o tym rzesiste oklaski — dowód zaufania i poparcia dla przyszłych władz wojewódzkiej instancji partyjnej. Szczególnie serdecznie oklaskiwana była kandydatura Władysława Kruczka oraz kandydatury sekretarza KW towarzyszy: Wójcicka, Bogunia, Pisarskiego i Sabika.

Po powołaniu komisji skrutacyjnej wznowiona została dyskusja. Przemawiał towarzysze Stanisław Szybist — rolnik z Soniny, a w dalszej kolejności — Jerzy Halemba — oficer KBW.

Podsumowaniem dyskusji dokonał tow. Piotr Jaroszewicz, wicepremier, członek KC. (Obszerne fragmenty tego przemówienia drukujemy osobno). Po przemówieniu tow. Piotra Jaroszewicza przystąpiono do wyborów nowych wojewódzkich władz partyjnych.

W trakcie obliczania głosów zebrani przyjęli przedstawione przez tow. Stanisława Bogunia uzupełnienia do projektu uchwały, która po przegłosowaniu stała się wytyczną w działalności politycznej KW na następny okres.

Po przyjęciu uchwały tow. Dyjak w imieniu komisji skrutacyjnej ogłosił wyniki wyborów członków i zastępców członków Komitetu Wojewódzkiego oraz członków Komisji Rewizyjnej. W wyniku tajnego głosowania wszyscy kandydaci proponowani przez Komisję Matkę zostali prawomocnie wybrani, co sala przyjęła gorącymi oklaskami.

W dniu wczorajszym odbyło się również pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie. W toku obrad wybrano Egzekutywę i Sekretariat KW.

Na tymże posiedzeniu powołano również 22-osobową komisję kontroli partyjnej, na której czele stanął Paweł Karp, a wiceprzewodniczącym został Teofil Nabożny.

Na zakończenie zabrał głos tow. Władysław Kruczek, który w imieniu nowowybranej Egzekutywy i Komitetu Wojewódzkiego podziękował za zaufanie, wskazując równocześnie, że zadania jakie stoją przed rzeszowską organizacją partyjną wymagają poparcia wyrażanego w codziennej pracy.

Zadania czekają nas wielkie — mówił Władysław Kruczek — Trzeba, by organizacja partyjna utrzymała atmosferę, jaka panowała na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. Tow. Kruczek podkreślił szczególnie potrzebę odważnego działania, podejmowania trudnych spraw. Bowiem tylko partia bojowa może skutecznie przewodzić masom pracującym w budownictwie socjalizmu. W imieniu całej rzeszowskiej organizacji partyjnej tow. Kruczek złożył na ręce tow. Piotra Jaroszewicza zapewnienie, że Komitet Centralny z tow. Władysławem Gomułką na czele może zawsze liczyć na rzeszowską wojewódzką organizację partyjną.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono obrady.

**W SZYSTKIM** organizacjach partyjnych, społecznych, młodzieżowych, zrzeszonej w ZMS i ZMW, zakładach pracy, instytucjach, wszystkim ludziom pracy województwa rzeszowskiego, którzy w dniach obrad VIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR nadesłali życzenia i pozdrowienia — wyraża podziękowania składa

KONFERENCJA WOJEWÓDZKA PZPR W RZESZOWIE

### Członkowie Komitetu Wojewódzkiego PZPR

1. Tadeusz Bałowski — starszy mistrz Fabryki Srub w Łańcucie,
2. Jan Bryniarski — I sekretarz KP w Jarosławiu,
3. Wojciech Bania — I sekretarz KP w Przemyślu,
4. Piotr Bik — I sekretarz KZ WSK Rzeszów,
5. Stanisław Boguń — sekretarz KW,
6. Aleksander Borysiewicz — komendant KW MO,
7. Janusz Brych — inżynier, kierownik działu produkcji WSK Mielec,
8. Michał Cygan — I sekretarz KP w Mielcu,
9. Stanisław Chudzik — I sekretarz KM Stalowa Wola,
10. Jan Clupiński — podpułkownik WP
11. Kazimierz Dziuba — producent rolnik z powiatu sanockiego,
12. Stanisław Dronka — rolnik z powiatu rzeszowskiego,
13. Jan Dzida — I sekretarz KP Krosno,
14. Anna Dziadecka — instruktor Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Lesku,
15. Czesław Filipek — rolnik z Iwierzyca, z-ca członka KC,
16. Antoni Gromadzki — robotnik z Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy,
17. Aleksander Guca — robotnik leśny w Nadleśnictwie Cisna pow. Lesko, sekretarz POP,
18. Edmund Głombkowski — redaktor naczelny „Nowin Rzeszowskich”,
19. Bolesław Gimiewicz — prezes Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, inżynier rolnik,
20. Leon Hałasik — asystent Kopalnictwa Naftowego w Grabownicy,
21. Jan Huss — dyrektor Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Rzeszowie,
22. Stanisław Jurusik — wiertacz Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego, sekretarz POP,
23. Franciszek Janocha — robotnik z Rafinerii Nafaty Jedlicze,
24. Józef Jajuga — rolnik z powiatu jasielskiego,
25. Władysław Jemioła — rolnik z powiatu kolbuszowskiego,
26. Edward Jachczyk — prezes Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie,
27. Marianna Kosik — robotnica z Fabryki Pieczywa „San” w Jarosławiu,
28. Józef Koperski — ślusarz z PKP Żurawica,
29. Janina Karaś — robotnica z Fabryki Firanek w Skopaniu,
30. Władysław Kublicki — członek spółdzielni produkcyjnej w Pantalowicach,
31. Stanisław Kosiba — I sekretarz KM w Rzeszowie,
32. Zdzisław Konopski — I sekretarz KP w Nisku,
33. Kazimierz Klemba — I sekretarz KP w Tarnobrzegu,
34. Władysław Kruczek — członek KC, dotychczasowy I sekretarz KW,
35. Paweł Karp — przewodniczący WKPP,
36. Józef Klubek — kierownik wydziału rolnego KW PZPR,
37. Stanisława Kwasnicowa — kierownik PUPiK „Ruch” w Przemyślu,
38. Mieczysław Kaczor — zastępca przewodniczącego Prez. WRN,
39. Leon Korga — przewodniczący Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych,
40. Stanisław Leja — maszynista kolejowy z Przeworska,
41. Jan Magdoń — przewodniczący GRN w Straszynie,
42. Jan Momot — inżynier-rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wietlinie,
43. Stanisław Musiał — I sekretarz KP w Gorlicach,
44. Jan Mirek — dyrektor Izby Rzemieślniczej, poseł,
45. Stefan Małecki — przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych,
46. Henryk Makara — prezes Wojewódzkiego Zarządu LPZ,
47. Władysław Orlikiewicz — dyrektor Kopalnictwa Naftowego Gorlice,
48. Lucjan Olszówka — przewodniczący Prez. PRN Jarosław,
49. Robert Pisarski — ekonomista, dotychczasowy sekretarz KW,
50. Jerzy Pleśniarowicz — kierownik literacki Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej,
51. Ludwik Radzik — robotnik Kopalnictwa Naftowego Jasło,
52. Józef Rak — kierownik wydziału ekonomicznego KW,
53. Stanisław Ryba — kierownik wydziału propagandy KW,
54. Edward Szewczak — hutnik z Huty Szkła w Krośnie, zast. członka KC,
55. Józef Sitek — ślusarz WSK Rzeszów,
56. Józefa Świerż — robotnica z Fabryki Zamków Biskawickich w Lubaczowie,
57. Jan Słabiak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Dębnie,
58. Jan Sława — I sekretarz KP Radymno,
59. Jan Sabik — sekretarz KW, poseł,
60. Jan Szwedek — pułkownik Wojska Polskiego,
61. Stanisław Sobczyk — przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu ZMW,
62. Mieczysław Siwiec — I sekretarz KW ZMS w Rzeszowie,
63. Mieczysław Trzeźniak — I sekretarz KP w Jasle,
64. Józef Tkaczow — lekarz — dyrektor Szpitala MSW,
65. Mikołaj Ulanicki — mistrz ślusarski w Hucie Stalowa Wola,
66. Władysław Urban — I sekretarz KP w Łańcucie,
67. Józefa Winiarz — sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet,
68. Józef Winiarski — przewodniczący Prez. GRN w Birczy,
69. Michał Wolcz — kierownik wydziału organizacyjnego KW,
70. Stanisław Wójcik — inżynier-rolnik, dotychczasowy sekretarz KW,
71. Tomasz Wiśniewski — działacz komunistyczny,
72. Dominik Zimon — I sekretarz KP w Sanoku,
73. Kazimierz Zmudka — kurator Okręgu Szkolnego.

### Zastępcy członków KW

1. Władysław Biernat — szef Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie,
2. Zbigniew Czerwec — inżynier, kierownik wydziału w Zakładach Metalowych Dęba,
3. Tadeusz Dudziński — przewodniczący WKPG w Rzeszowie,
4. Leon Dronka — dyrektor WZGS w Rzeszowie,
5. Zdzisław Daraż — komendant Chorągwi ZHP,
6. Stanisław Goleń — kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej,
7. Tadeusz Golebiowski — dyrektor Inwestycji Leśnych w Ustrzykach,
8. Józef Król — pracownik ZBM Rzeszów,
9. Zofia Mastaj — kierownik wydziału Prez. PRN w Nisku,
10. Stanisław Majewski — I sekretarz KZ w Hucie Stalowa Wola,
11. Wacław Prokop — sekretarz KZ PZPR w Kombinacie „Siarki” w Tarnobrzegu,
12. Edmund Rudolf — I sekretarz KP w Rzeszowie, poseł,
13. Stanisław Sniezek — I sekretarz KP w Leżajsku,
14. Leon Wanat — I sekretarz KP w Strzyżowie,
15. Włodzimierz Zwierchanowski — pułkownik, zastępca komendanta wojewódzkiego MO.

### Członkowie Egzekutywy KW

- PIOTR BIK, STANISŁAW BOGUŃ, ALEKSANDER BORYSIEWICZ, MIECZYŚLAW KACZOR, STANISŁAW KOSIBA, WŁADYSŁAW KRUCZEK, JAN MIREK, ROBERT PISARSKI, JAN SABIK, JAN SZWEDYK, MIECZYŚLAW TRZEŚNIAK, MIKOŁAJ ULANICKI, STANISŁAW WÓJCİK.

### Sekretariat KW

- WŁADYSŁAW KRUCZEK — I sekretarz. Sekretarze: STANISŁAW BOGUŃ, ROBERT PISARSKI, JAN SABIK, STANISŁAW WÓJCİK.

### Członkowie Komisji Rewizyjnej KW

- Mieczysław Ptak — przewodniczący, mistrz produkcji z WSK Rzeszów, Ludwik Gniewek — wiceprzewodniczący, długoletni działacz partyjny, Maria Augustyn — kierowniczka szkoły podstawowej w Rzeszowie, Władysław Bała — dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego, Aleksy Matys — robotnik z WSK w Rzeszowie, Aniela Czech — długoletnia działaczka ruchu robotniczego, Stanisław Drwięga — przewodniczący Prez. PRN w Przemyślu, Stanisław Jaworski — dyrektor Fabryki Porcelany w Boguchwałach, Stanisław Kobak — dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego, Zygmunt Wójtowicz — dziennikarz, dyrektor Rozgłośni Radia Polskiego w Rzeszowie, Józef Potecki — zastępca kuratora Okręgu Szkolnego, Kacper Srebnik — przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu, Stefan Tybinka — zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN.

## Województwo katowickie odznaczone orderem „Budowniczy Polski Ludowej”

KATOWICE 26 bm. w przeddzień 15 rocznicy wyzwolenia Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w Hali Parkowej w Katowicach odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych. Przybyło na nią przeszło 5 tys. mieszkańców Katowic i miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

W sesji wzięli udział przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR Aleksander Zawadzki, który dokonał aktu dekoracji sztandaru województwa katowickiego najwyższym odznaczeniem państwowym — orderem „Budowniczy Polski Ludowej”.

To zaszczytne wyróżnienie jest wymownym wyrazem uznania kierownictwa partii i rządu dla ogromnego wkładu mieszkańców Śląska i Zagłębia w dzieło socjalistycznego budownictwa, w rozwój gospodarki narodowej, w rozwój potencjału ekonomicznego Polski.

## CIEKAWOSTKA

MIÓD STAROPOLSKI Z ROKU 1814 W PIWNICACH CYNANDALI MOSKWA

**DNIA**

czącą ponad 30 tys. butelek. Kiperzy i specjaliści gruzińscy regularnie odwiedzają „piwniczkę”, smakując najlepsze gatunki win krajowych i zagranicznych. Podobno po-

maga to im wydatnie w komponowaniu nowych trunków.

Niektóre eksponaty kolekcji liczą prawie 150 lat. Najstarszym jest miód polski z roku 1814. Znawcy twierdzą, że należy on do najznakomitszych trunków jakie można spotkać we wspomnianych zbiorach.



# Z dyskusji na Konferencji Wojewódzkiej PZPR

**STANISŁAW MAJEWSKI** — sekretarz Komitetu Zakładowego Huty Stalowa Wola

Działalność organizacji partyjnej w hucie „Stalowa Wola” w okresie, który tu oceniamy — cechowała ambitna walka o pełną realizację politycznych i gospodarczych zadań, wynikających z uchwał III Zjazdu i plenarnych posiedzeń KC.

Pomimo wielu trudności nasza organizacja partyjna potrafiła umocnić swą kierowniczą rolę w zakładzie i nadać właściwy kierunek tak życiu gospodarczemu jak też usprawnić swe formy polityczne go oddziaływania.

O tym, że praca nasza szła po właściwej drodze — świadczą stosunek załogi do zagadnień produkcyjnych, które za rok 1959 zostały z nadwyżką wykonane. O autorytecie partii świadczy fakt zgłaszania się wielu przodujących robotników, inżynierów i techników z prośbą o przyjęcie do partii. W dyskusji nad wspólnym założeniem planu produkcyjnego na lata 1959—1965 załoga nasza znacznie podniosła proponowane do planu wskaźniki. Wiadomo jest jednak, że niesposób dziś myśleć o wykonaniu zwiększonych zadań produkcyjnych, a szczególnie o osiągnięciu odpowiednich wskaźników wydajności pracy — bez uporządkowania takich zagadnień jak: organizacja pracy, podniesienie kwalifikacji załogi, wzrost dyscypliny pracy — bez opracowania technicznych norm pracy, usprawnienia kooperacji i ciągłego wprowadzania postępu technicznego. Tym bardziej, że te zagadnienia w naszym zakładzie różnie się kształtują. Niepokojącym np. zjawiskiem jest duża ilość braków produkcyjnych, powstających z przyczyn złej jakości materiałów, jak i niskich kwalifikacji u pewnej części załogi. Z tych powodów powstają dość wysokie straty.

Chcąc temu przeciwdziałać, nasza organizacja partyjna wykonała w tym zakresie wiele prac. W szczególności: podjęła się organizacji szkoleń, kształtowania się średnich plac, godziny nadliczbowe, wypłat zasiłków chorobowych i inne. Analiza ta wykazała, że np. wydajność pracy w 1958 r. w stosunku do 1955 roku wzrosła o 19,8 proc., natomiast płace w tym samym czasie wzrosły znacznie więcej.

Już obecnie w czasie trwania obrad IV Plenum KC zastanawialiśmy się nad sprawą postępu technicznego. Została powołana grupa pracowników, która zajmie się opracowaniem tematyki, popularyzacją zagadnień postępu technicznego. Obecnie przygotowujemy się do plenum Komitetu Miejskiego, którego zadaniem będzie omówienie zagadnień postępu technicznego. Po plenum KM, za pośrednictwem samorządu robotniczego wyjdziemy szeroko do całej naszej załogi z tym zagadnieniem i uważamy, że przy czynnym jej poparciu pomyślnie wypełnimy wskazania IV Plenum KC PZPR.

**MIECZYSLAW SIWIEC** — sekretarz KW ZMS

Umocnienie kierowniczej roli partii we wszystkich dziedzinach naszego życia miało decydujący wpływ na skrytalizowanie oblicza ideowego ZMS i wypracowanie jasnego programu socjalistycznego wychowania młodzieży. Dokonaliśmy znacznej rozbudowy naszej organizacji i dziś w naszych szeregach znajduje się przeszło 22 tys. młodych chłopców i dziewcząt, skupionych w 377 grupach.

Coraz większe jest zaangażowanie się młodzieży w sprawy produkcyjne. Obok brygad produkcyjnych walczących o tytuł pracy socjalistycznej nasza organizacja jako pierwsza w kraju wysłała z

inicjatywą rozwijania współzawodnictwa indywidualnego o tytuł pioniera produkcji. Dziś już 176 ZMS-owców walczy o ten zaszczytny tytuł.

Mówiąc o dorobku ZMS zdajemy sobie równocześnie sprawę z tego, że nie możemy poprzestać na tym co osiągnęliśmy. Prawica społeczna chce podważyć wiary młodzieży w słuszność naszego budownictwa, zaszczepić jej cynizm i romiepać fanatyzm religijny, co szczególnie uwidacznia się w środowisku szkolnym. Usi-

łowania te spotęgowały się od chwili, kiedy umocnił się organizację w szkołach, a grupy ZMS zaczynają coraz śmiało podejmować dyskusje ideologiczne, w wyniku czego w szkolnych grupach ZMS tworzą się komórki wolnomyślicieli i ateistów.

Abym ZMS mógł w pełni spełniać swój podstawowy obowiązek socjalistycznego wychowania młodzieży i pomagać partii w wywiązaniu jej polityki musimy prowadzić systematyczną pracę ideowo-wychowawczą wśród członków ZMS i młodzieży.

Zainteresowanie partii sprawami młodzieży znacznie wzrosło. Jednak w dalszym ciągu praca z młodzieżą należy jeszcze do słabych stron działalności niektórych instancji i organizacji partyjnych. Pragniemy, aby wszystkie instancje i organizacje partyjne, dyrekcje zakładów pracy, instytucje i rady narodowe popierały słuszne inicjatywy i prace podejmowane przez ZMS.

**ALEKSANDER BORYSIEWICZ** — komendant wojewódzki MO

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym województwie ulega stałej poprawie. Przystępczość kryminalna spada w ciągu ostatnich trzech lat o 11 proc. Sprawcy wszelkich nadużyć są coraz bardziej przykładnie karani. Społeczna kontrola ogarnia coraz więcej dziedzin naszego życia. Wzrosła troska załóg o ochronę własności społecznej.

Występują jednak jeszcze różne zjawiska ujemne. Dokonujące się zmiany w naszej gospodarce próbują tu i ówdzie wykorzystywać dla swoich celów elementy spekulacji. Obserwujemy chęć do dokonywania przestępstw na wsi, gdzie wprowadzanie mechanizacji stwarza m. in. możliwość do nadużyć. Stwierdzono niedopuszczalne machinacje np. w niektórych kółkach rolniczych.

Winnimy się zdecydowanie rozprawić z wszelkiego rodzaju próbami straszenia chłopów w celu zniechęcenia ich do zapisywania się na członków kółek rolniczych. Wroga propaganda nie śpi, a my nie raz dość beztrudno ją bagatelizujemy.

Istnieją wypadki bezmyślne go gadulstwa, gubienia dokumentów, mimowolnego zdradzenia tajemnic służbowych. Na te sprawy należy zwracać szczególną uwagę we wszystkich zakładach pracy i instytucjach, a w stosunku do winnych trzeba wyciągać właściwe wnioski.

Milicja Obywatelska stara się jak najbardziej zacieśnić więź ze społeczeństwem. Odbyliśmy w całym województwie ponad tysiąc spotkań z ludźmi pracy, aby wysłuchać ich uwag o naszej działalności. Ta współpraca daje bardzo dobre wyniki. W roku ubiegłym wykryto 1.270 przestępstw przy wydatnej pomocy społeczeństwa. Wyczuwanie wszystkich mieszkańców ziemi rzeszowskiej na ujemne strony naszego życia — sprawi, że przestępczość będzie się ciągle zmniejszać.

**STEFANIA ZIEMBOWA** — wykładowca Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie

Reedukacja starszego społeczeństwa i wychowanie młodego pokolenia, dokonują się o wiele wolniej od zmian go-

spodarczych. Przebudowa struktury ekonomicznej zaszła u nas już bardzo daleko, podczas gdy świadomość społeczną pozostaje jednak zbyt jeszcze w tyle. Wyniki na tym polu moglibyśmy mieć o wiele lepsze, gdyby praca polityczna — wychowawcza — była wszędzie właściwie doceniana. Część młodzieży, kończącej

szkołę średnią — hołduje niejednokrotnie wielu niesłusznym poglądom, ma szereg wątpliwości i niejasności. Jest to wynikiem niedobrego wpływu takiego czy innego środowiska, jak również niedostatecznej jeszcze pracy poszczególnych szkół.

Młodzież w coraz większym stopniu jest ateistyczna, stara się rozszerzać stale swoje horyzonty myślowe i zakres zainteresowań, co powoduje niechęć do niej u elementów kołtuńskich, które nie rezygnują bynajmniej z wywierania swego nacisku. Winnimy się temu przeciwdziałać, szukając wciąż lepszych dróg do zacieśnienia kontaktu z młodzieżą.

Poprzez szkolne organizacje partyjne należy więcej pracować z gronem nauczycielskim, aby dokładało ono wszelkich możliwych starań do ideowego wychowania młodzieży. Wszystkie organizacje partyjne winny przy tym oddziaływać na rodziców, od których bardzo wiele zależy. Organizacje młodzieżowe — ZMS i ZMW — mają piękne pole do popisu wśród uczniów starszych klas. Pomocy w tej pracy, aby była ona przede wszystkim stała, systematyczna — udzielać winien w jeszcze większym stopniu akty partyjne.

**STANISŁAW MUSIAŁ** — I sekretarz KP PZPR w Gorlicach

Główną naszą troską jest — jakimi formami i metodami kontynuować pracę partii i jak ją umocnić w najsłabszych ogniwach, aby wszystkie zadania wykonać. Wielką odpowiedzialność spada na podstawowe organizacje partyjne za uporządkowanie gospodarki w zakładach, ale nie w mniejszym stopniu ta odpowiedzialność ciąży na administracji. Zie np. pojmovane jest zagadnienie oszczędności. Zakłady cukrownicze w Bieczu zatrudniają 170 osób i mogą wyprodukować rocznie 2.400 ton swoich wyrobów chętnie nabywanych. Tymczasem od władz nadrzędnych otrzymuje się plan na 800 ton i polecenie zmniejszenia załogi do 90 osób. Coś tu jest nie w porządku.

POP mogą odegrać znaczną rolę przy opracowywaniu planów rocznych i długofalowych. Dobre wyniki w tej dziedzinie osiągnęły POP w Fabryce Maszyn, w Rafinerii itd.

Ostatnio wystaliśmy w teren dużo aktywnie, aby zrealizować hasło „każdy członek partii w kółku rolniczym”. Nasilenie działalności przyniosło nam w rezultacie 6 nowych kółek, a przeszło 50 proc. członków partii mieszkających na wsi jest już w kółkach rolniczych.

W naszym powiecie zamierzamy odbyć rozszerzone posiedzenie egzekutywy, by omówić problem dalszego rozwoju kółek rolniczych i partyjnej działalności na wsi. Uważam, że grupy terenowego działania mogą nam wiele pomóc.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest sprawa uregulowania gospodarki finansowej w kółkach rolniczych. Dotychczas nie ma tam przeważnie kontroli oraz instryktużu w tym zakresie. Tej kontroli nie zabezpiecza PZKIOR, a jej brak powoduje wiele nieuczciwości i rozdrążnienia — nie tylko wśród członków kółek rolniczych, ale całej wsi. Mam nadzieję, że Wojewódzki Związek KIOR podejmie odpowiednie kroki w tym kierunku.

**PAWEŁ KARP** — przewodniczący WKKP

Większość członków partii to towarzysze, którzy z całą żarliwością pracują na powierzonych im odcinkach. Są jednak jeszcze tacy, którzy po-

stępują nadal sprzeczenie ze statutem. Z prowadzonych przez WKKP spraw i analizy wykluczeń z partii wynika, że w województwie naszym na przestrzeni roku 1959 za nadużycia usunięto 164 osoby. To zjawisko świadczy o penetracji ideologicznej obcego środowiska z właściwymi mu

objawami rozkładu moralnego. Stan ten jest możliwy tylko wówczas, gdy brak jest z naszej strony kontroli. Pozwała się bowiem często tym ludziom z powrotem plasować się na innych stanowiskach, gdzie nas kompromitują.

W 9 powiatach, które badaliśmy — 28 osób skazanych sędziownie — znów znalazło się na stanowiskach. Z tym musimy skończyć. To są jednak sprawy, które muszą obchodzić nie tylko komisje kontroli partyjne, jak to bywa dotąd, ale przede wszystkim instancje powiatowe, zespoły partyjne do walki z nadużyciami i korupcją.

Jeśli jest już mowa o moralnej postawie członków partii, chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedno, na zagadnienie światopoglądu. Nie można w nieskończoność godzić się z tym, że towarzysze, z wykształceniem często nawet wyższym, od wielu lat są członkami partii, a postępują niezgodnie z założeniami naszej marksistowskiej filozofii. Postępowanie takie demoralizuje szeregowych towarzyszy i obywateli. Mnie się zdaje, że należy z całą stanowczością stwierdzić, że nasza ideologia, nasza filozofia jest jedynie słuszną. Jeśli ci ludzie nie chcą postępować tak jak partia uczy, to powinni się z nami rozstać.

Innym zagadnieniem jest walka z wszelkiego rodzaju tłumicielami krytyki. Według naszej orientacji i nie tylko naszej, nadużycia z reguły wykrywane są przez kontrole zewnętrzne. A przecież w zakładach pracy i instytucjach jest wielu członków partii i uczciwych bezpartyjnych obywateli. Dlaczego oni nie reagują w porę i w dostateczny sposób? A jak reagują — to najczęściej anonimowo. Odpowiedź jest prosta — ludzie się boją krytykować, ponieważ kombinatory tworzą klikli i prześladują krytykujących.

Jeśli nie będziemy energiczni nie rozprawiamy się z tłumicielami krytyki, trudno nam będzie szybko uporządkować naszą ekonomikę i skutecznie wykrywać niedbalstwo i kradzieże.

Niektórzy towarzysze zapominają, że morale członka partyjnego — powinno oceniać się przede wszystkim w pracy. A wychować do pracy to znaczy zwracać na czas uwagę na wszelkie jego słabości i niedociągnięcia. Mając głęboko ideowy aktywny mózgi wtedy być pewni, że zadania, jakie stawia przed nami partia — zostaną wykonane.

**ALEKSANDER GUCWA** — robotnik z Nadleśnictwa Cisna

Przed pracownikami leśnictwa stają poważne zadania do spełnienia. Bogactwo Bieszczad, jakim są lasy, nie jest dotychczas w pełni wykorzystane, a m. in. dlatego, iż nie stosuje się mechanizacji prac. Przy wyrębie przeważa ręczna piła i siekiera, gdy tymczasem zastosowanie urządzeń mechanicznych pozwoliłoby

pozyskać cztery razy więcej drewna. W dodatku słabe upartyjnienie załóg i pracowników leśnictwa nie pozwala na rozwinięcie szerszej działalności w tym kierunku. POP wy magają większej pomocy niż dotychczas, a z kolei ich uaktywnienie wpłynęłoby na poprawę pracy aparatu leśnictwa.

Teren Bieszczad nadal nie jest zaludniony. Tymczasem osiedleńcy napotykają na liczne trudności, np. usytuowania nie osiedla Zubracze przeciąga się już od 3 lat mimo interwencji Komitetu Wojewódzkiego. Już tyle razy upominano się o należyte zaopatrzenie w żywność, o zapewnienie pomocy lekarskiej, tymczasem w tej dziedzinie nadal są poważne trudności. Podczas zimy np. pogotowie ratunkowe nie dojeżdża do Cisnej, a sprawa uruchomienia ośrodka zdrowia w tej miejscowości mimo starań miejscowych władz nie została dotychczas rozwiązana.

W okresie letnim powtarzają się wypadki nawet braku podstawowego środka żywnościowego — chleba. Zaopatrzenie sklepów GS jest niedostateczne. I chociaż nastawiamy się na rozwój turystyki w tym rejonie, to nadal nic się nie robi, aby zapewnić ku temu odpowiednie warunki. Robotnicy leśni, drogowi i przemysłowi naftowi narażeni są często na dokuczliwe braki w zaopatrzeniu, gdyż po powrocie z pracy w godzinach wieczornych latem często już w sklepach nic nie można dostać. Niech to będzie sygnałem, aby te braki nie powtórzyły się w bieżącym okresie letnim, aby zwłocześnie starczyło i dla turystów i dla miejscowej ludności.

Służba drogowa także nie zdaje egzaminu. Wszak nie do pomysłienia jest fakt, aby zawiesić łączność autobusową na drodze z Baligródu do Cisnej z powodu trudnych warunków na 2-kilometrowym odcinku na zboczu Góry Jabłońskiej. W Tatrach komunikacja przewyższa trudniejsze wznie sienia, a łączności się nie prze rywa. Ludność okolicznych wsi domaga się usprawnienia komunikacji drogowej w tym rejonie.

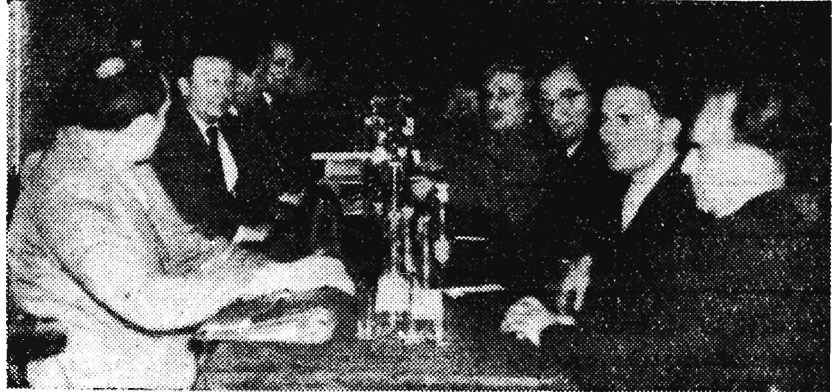
**LEON KORGA** — prezes WZ KIOR

Rolnictwo naszego województwa ma poważne osiągnięcia w podnoszeniu produkcji rolnej. Wśród posiadaczy jednak wciąż niewykorzystane znaczne rezerwy produkcyjne, wynikające z rozdrobnionej struktury gospodarstw, nieuregulowania stosunków wodnych i nie stosowania właściwych zabiegów agrotechnicznych. Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz kółka rolnicze mają umożliwić chłopom w warunkach indywidualnej gospodarki

stawionymi przez II Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju rolnictwa — niepoślednią rolę mogą odegrać kobiety szczególnie w kółkach rolniczych. Dlatego też niezbędne jest, aby w samorządach chłopskich były jak najliczniej reprezentowane kobiety, które dostrzegają problemy i potrzeby swoich gromad.

Sprawa masowo-politycznej pracy wśród kobiet i sprawa propagandy w ogóle, nierozłącznie wiąże się z upowszechnieniem czytelnictwa prasy, zwłaszcza prasy partyjnej. Jest to problem dużej wagi. Niedocenianie tego — co ma jeszcze miejsce — nieuchronnie prowadzi do tego, że tylko będziemy mówić o potrzebie przekształcania psychiki człowieka i wychowywania go w duchu ideologii socjalizmu, a widocznych rezultatów nie osiągniemy, o ile od słów nie przejdziemy wszędzie do czynów.

Fragm. sali obrad



Przedstawicielki kobiet rzeszowskich, wybrane na Konferencję Wojewódzką — przy słuchaniu się dyskusji.



wprowadzenie mechanizacji i szybciej podnosić wydajność z hektara oraz rozszerzać hodowlę. Chłopi zrzeszeni w kółkach rolniczych posiadają już traktory, obecnie 80 kółek ma załadowane formalności z bankiem i oczekuje przydziału traktorów i maszyn towarzyszących już w I kwartale br. Łącznie zapotrzebowanie na traktory sięga 537 sztuk wraz z zestawami maszyn na ogólną sumę 80 mln złotych. Przeszkoliłoby już 108 traktorzystów, obecnie szkoli się 261 kandydatów na traktorzystów. W związku ze szkoleniem kadry mechanizatorów rolnictwa chemy uruchomiono ośrodek w Nienadowej. Niezrozumiałe stanowisko Departamentu Oświaty Rolniczej uniemożliwia nam podjęcie tej decyzji.

Mamy sporo przykładów chłopskiej inicjatywy w doskonaleniu metod uprawy i wykorzystania w pełni mechanizacji. Praca kółek wskazuje, że program wyrażony przez partię na III Zjeździe i II Plenum KC trafił na dobry grunt. W naszej działalności odczuwamy jednak brak w wielu powiatowych związkach kółek rolniczych fachowców-społeczników. Praktyka wykazuje, że nie zawsze dyplom inżyniera czy magistrata decyduje o dobrej pracy, jeśli brak jest zmysłu organizatorskiego, wyrobienia politycznego oraz serca i chęci w rozwijaniu społeczno-organizacyjnej i produkcyjnej

stawionymi przez II Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju rolnictwa — niepoślednią rolę mogą odegrać kobiety szczególnie w kółkach rolniczych. Dlatego też niezbędne jest, aby w samorządach chłopskich były jak najliczniej reprezentowane kobiety, które dostrzegają problemy i potrzeby swoich gromad.

Sprawa masowo-politycznej pracy wśród kobiet i sprawa propagandy w ogóle, nierozłącznie wiąże się z upowszechnieniem czytelnictwa prasy, zwłaszcza prasy partyjnej. Jest to problem dużej wagi. Niedocenianie tego — co ma jeszcze miejsce — nieuchronnie prowadzi do tego, że tylko będziemy mówić o potrzebie przekształcania psychiki człowieka i wychowywania go w duchu ideologii socjalizmu, a widocznych rezultatów nie osiągniemy, o ile od słów nie przejdziemy wszędzie do czynów.



# FRAGMENTY PODSUMOWANIA DYSKUSJI na VIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Rzeszowie

dokonanego przez tow. Piotra Jaroszewicza, członka KC, wicepremiera rządu PRL

Drodzy towarzysze!

Organizacja partyjna przychodzi na VIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczą z poważnymi osiągnięciami na froncie politycznym, gospodarczym i kulturalnym. W ciągu tych trzech lat nastąpił rozwój organizacji partyjnej, toczyła się walka o jedność działania, umocnienie szeregow partyjnych, przewyżczenie działalności rewizjonistycznej i z pozycji konserwatywnych, utrudniającej wykonanie naszych zadań. Osiągnięto poważne sukcesy w rozbudowie gospodarczej i poczyniono szereg inwestycji na terenie województwa.

Należy zanotować poważne osiągnięcia w wykonaniu uchwały II i III Plenum KC, co należy przypisać wysiłkowi ludzi pracy w mieście i na wsi, wysiłkowi załóg wielu zakładów produkcyjnych.

Dyskusja wykazała także słabe strony pracy, błędy i niedociągnięcia na wielu odcinkach naszej działalności. Towarzysze wskazywali zarządem drogi i możliwości przewyżczenia narastających trudności. Przed nami dalsze zadania następnej 5-letki. Rok obecny wieńczy wykonanie zadań pierwszej 5-letki — to podstawa do walki o wykonanie trudnych zadań przewidzianych na lata 1961-65. Co będzie decydującym dla tego okresu? Przede wszystkim konieczność wzmocnienia pracy organizacji partyjnych, całej administracji gospodarczej, w kierunku rozwinięcia możliwości zwiększenia tempa rozwoju naszego kraju.

Jeżeli spojrzymy na kraje socjalistyczne, sąsiednią Czechosłowację i NRD, a przede wszystkim na Związek Radziecki, to zobaczymy wyraźnie, że kraje te przewyższają nas pod względem tempa rozwoju produkcji, stosują nowoczesne metody pracy, produkują więcej jak my, inwestują więcej jak my, wprowadzają ulepszenia do produkcji, przez co osiągają większe wyniki i wyższy dochód narodowy jak my. Jeżeli mamy odegrać znacznie-

szą rolę we współzawodnictwie krajów socjalistycznych z krajami kapitalistycznymi, to musimy wykonać niemałe zadania, wzmocnić intensyfikację rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa. Cyfry planu 5-letniego są cyframi wstępnymi. Musimy myśleć i dyskusować nad możliwościami dalszego podniesienia wymogów.

Potrzeby są nam znane — musimy więcej zbudować w tym 5-leciu, aniżeli przewidziano w założeniu. Jest jedna główna możliwość: wykorzystać rezerwy naszej gospodarki w przemyśle i rolnictwie. Jeżeli potrafimy do nich sięgnąć i je wykorzystać, wówczas możemy zwiększyć tempo wzrostu produkcji i dochodu narodowego.

O rezerwach w rolnictwie mówiło tutaj wielu towarzyszy. Nie możemy powiedzieć, żeśmy już wykorzystali wszystkie rezerwy w rolnictwie. Powołam się na dyskusantów. Tow. Korga tak to przedstawił: „To co marnuje się w rolnictwie, a mogłoby być osiągnięte — stanowi wartość w wysokości 500 mln zł”.

A w przemyśle? Tow. Dzida stwierdził, że do tych rezerw też jeszcze nie sięgnęliśmy w pełni. Dlatego też z przejawiającą się nutką samozadowolenia w wystąpieniach niektórych dyrektorów nie można się zgodzić. Jeżeli w ciągu ub. roku w WSK w Mielcu zwolniono 178 osób i mimo tego zadania roczne wykonano, to policzmy ile rezerw było w tym zakładzie w 1959 r.

Kiedys z kilkoma dyrektorami zakładów przemysłowych województwa odbyłem rozmowę niezbyt przyjemną dla nich. Zwracali się oni o to, aby zwiększyć zatrudnienie dla zapewnienia wykonania planów. Sprzeciwiłem się temu, bo nie trzeba było zwiększać zatrudnienia w Rzeszowie i Mielcu. Praktyka potwierdziła słuszność tego założenia.

Tow. Gućwa mówił o możliwości zastosowania mechanizacji w leśnictwie, która by pozwoliła zwiększyć czterokrotnie wydajność pracy. Tow. Mazur z Sanoka mówił o tym,

że załoga „Autosanu” pracuje znacznie lepiej niż w poprzednim okresie, a przecież w marcu ub. roku rozmawiałem z towarzyszami z tego zakładu, którzy uważali, iż trzeba tam dodać jeszcze 300 robotników, aby wykonać zwiększone zadania planowe. Dzisiaj już się o tym nie mówi.

Tow. Lis z Dębicy mówił o rezerwach, jakie tkwią w tym zakładzie, o procesie dalszej mechanizacji i polepszeniu organizacji pracy oraz o konieczności wprowadzenia żelaznej dyscypliny pracy. Trzeba stałowej dyscypliny. Myślę o socjalistycznej dyscyplinie. Znaczy to, że dotychczas w ZPG w Dębicy nie było jeszcze tej dyscypliny. Jesteśmy zadowoleni, że zakład



Wicepremier Piotr Jaroszewicz rozmawia podczas przerwy w obradach z delegatami pow. brzozowskiego.

ten wszedł już na pierwszy szczebel drabiny, jeśli chodzi o światowy standard produkcji. Chwała za to załodze. Trzeba wchodzić po tej drabinie dalej. Duże rezerwy produkcyjne tkwią nadal w debickim zakładzie.

Tow. Talma z Rzeszowa mówił, że przy wprowadzaniu norm technicznych nie należy powodować wstrząsów. Wydaje mi się, że w tej wypowiedzi jest pewna rzecz trochę niebezpieczna. Czy mają to być normy „przeciwwstrząsowe”, czy też techniczne? Jeśli to będą normy „przeciwwstrząsowe”, to można przewidzieć, że będzie tak jak owo, a jeśli techniczne — to znacznie lepsze od obecnych obowiązujących. Radzę walczyć o faktyczne wprowadzenie norm technicznych, gdyż

tylko one gwarantują rzeczywiste wykorzystanie rezerw.

Czy są rezerwy w inwestycjach prowadzonych wielkim frontem na terenie województwa? Okazuje się, że i tu tkwią rezerwy. Przecież pół miliarda złotych przeznaczonych na rozwój siarki w bieżącym roku, jeśli będzie wykorzystywane w takim tempie jak to opisał tow. Prokop, to zmarnujemy tam około 20 proc. środków inwestycyjnych. Brak dokumentacji i chaos organizacyjny uwiadcniają się przy wielu innych jeszcze inwestycjach. Do tych wszystkich rezerw nie sięgamy wciąż należycie. Zajmiemy się tym na szczeblu centralnym, a także sądzę, że najbliższe plenum nowo wybranego Komitetu Wojewódz-

kiego omówi również ten problem. Mobilizacja rezerw jest przede wszystkim konieczna. Aby w pełni wykonać zadania pięcioletki i zapewnić należyty start do dalszych osiągnięć, tym bardziej, że musimy się liczyć ze znacznym przyrostem naturalnym ludności. Co trzeba rozwijać, aby zaspokoić nasze potrzeby? W pierwszym rzędzie energię. Województwo rzeszowskie nie odczuwa tak dotkliwie braków w tej dziedzinie, jak inne województwa, a przecież deficyt mocy energetycznej rysuje się coraz bardziej. Zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. Także i ludność zużyje więcej energii, niż zakładaliśmy pierwotnie w planie 5-letnim. Dlatego rozwijać musimy inwestycje energetyczne, piżemystelektrotechniczne i elektroniczne, dostarczyć więcej traktorów i maszyn na wieś oraz dodać więcej środków transportu.

Główne potrzeby województwa są następujące: budowa Soliny, rozbudowanie urządzeń energetycznych opartych na gazie, zbudowanie kilku nowych fabryk, wielu nowych mieszkań, dróg, linii kolejowych, mostów itd. Nie wymienię tu całej listy nie załatwionych inwestycji. Dlatego też mówimy o ulepszeniu naszej pracy, o mobilizacji wszystkich rezerw i nie chcemy odkładać tego na następne 5-lecie.

Jakie są największe trudności i przeszkody? Musimy w pierwszym rzędzie przezwyciężyć konserwatyzm i oportunizm techniczno-organizacyjny wśród działaczy gospodarczych i aktywno zatrudnionego w produkcji. Ustupujemy ze starych pozycji zbyt powoli, jak świadczą o tym wiele przykładów. Warto szybciej zejść ze starych pozycji.

Niektórzy towarzysze uginają się przed trudnościami technicznymi, organizacyjnymi i politycznymi. Charakterystyczne przykłady przytoczono z pracy na wsi. Wrogiem naszym jest i biurokratyzm. Wprawdzie niektórzy twierdzą, że to taka choroba jak katar, ale przecież katar też trzeba leczyć.

Przeszkadzają nam także — zwłaszcza na wsi — propaganda klerykałna, jak również korupcja i nadużycia, które są tym dotkliwsze, że nie są na czas przewyżczone.

Tow. Kruczek zwracał na te sprawy uwagę. W związku z tym główne zadanie nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego, to umocnienie podstawowych organizacji partyjnych, przygotowanie ich do zawsze właściwej pracy polityczno-ideologicznej dla przewyżczenia wszelkich istniejących trudności.

Kilka słów o programie działania. Czy mamy taki program? Mamy i wydaje mi się, że na każdym zebraniu POP należy przypominać o nim. Dla wsi są to uchwały II Plenum KC, omawiające polityczne, organizacyjne i techniczne zadania stojące przed rolnictwem, to także uchwała KC PZPR i NK ZSL o pracy na wsi i instrukcja CZKR w sprawie rozwoju kółek rolniczych.

W przemyśle programem działania są uchwały XI, III i IV Plenum KC, wyciągające linie działania na odcinku produkcyjnym i organizacyjnym. Pełne wykonanie uchwał XI i III Plenum pozwoli zrealizować uchwały IV Plenum, po zwoływaniu do tego celu zarządek w każdym zakładzie produkcyjnym. Pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie poświęcono główną uwagę w dyskusji na konferencji. Mówiono o tym jak można pracować lepiej i szerzej wykorzystując rezerwy produkcyjne, jak lepiej wykonać zadania stojące przed organizacjami partyjnymi, przed każdym członkiem partii.

Zwrócić uwagę na sprawy wsi. Zwłaszcza sprawa kółek rolniczych wymaga pomocy organizacji partyjnych. Mamy dobry start, ale nie pozbawiony pewnego romantyzmu towarzyszącego pierwszemu okresowi pracy nad rozwojem mechanizacji rolnictwa. Tow. Wiesław mówił o zadaniach partii na wsi — przypominał, aby w okresie zimy zwrócić szczególną uwagę na pracę aktywno w dziedzinie umacniania kółek rolniczych, na rozmowę z każdym chłopem w tej sprawie. Warto w powiatowych instancjach partyjnych i w organizacjach wiejskich przypominać o tym wskazaniu tow. Wiesława i szczegółowo przyjrzeć się jak przebiega ta praca na wsi, do pomocy chłopom w pokonaniu niebezpieczeństw początkowego okresu rozwoju mechanizacji rolnictwa.

Mówiono tutaj, że trzeba zwrócić uwagę na wykorzystanie mechanizacji do podniesienia produkcji, a nie tylko do transportu, na zapewnienie posiadaczom maszyn części zamiennych. Weźmiemy pod uwagę te wszystkie głosy o trudnościach, jakie dają się zauważyć w rozwoju mechanizacji rolnictwa w naszym województwie, aby też centralnie wspomóc w ich usunięciu.

Tow. Musiał zwrócił uwagę na fakt, że praca POP na wsi jest znacznie trudniejsza, aniżeli w przemyśle. I ma rację. Rozbudowa kółek rolniczych winna być prowadzona wraz z obroną już istniejących kółek i to zadanie partyjne na wsi POP ująć winny w swych planach pracy.

Jeszcze jedna sprawa wstydliwie poruszana w dzisiejszej dyskusji, a którą poruszył w zagajeniu tow. Kruczek. Chodzi o mianowicie o zaległości wsi. Niektórzy towarzysze błędnie sądzą, że ściągnięcie zaległości, prowadzimy tylko operację podatkową. Niesłusznie jest to dlatego, że pełne wykonanie przez wieś zadań na tym odcinku, stwarza również bodźce do zwiększenia produkcji rolnej. Jeśli zaniedbamy ściągnięcia należności, to tym samym wpłyniemy hamująco na rozwój produkcji rolnej.

Sprawa postępu technicznego w zakładach produkcyjnych jest nowym i ważnym zadaniem. O tym jak dalece jesteśmy w tej dziedzinie w tyle, świadczy przykład Związku Radzieckiego, Czechosło-

wacji i NRD, gdzie dokonuje się ogromnego wysiłku nad modernizacją zakładów własnymi siłami i przy pomocy państwa. Niedawno byłem w jednym zakładzie produkcyjnym na innym terenie i oglądałem linię produkcyjną. Nie można powiedzieć, aby to była linia nowoczesnie zorganizowana. Dyrekcja tego zakładu zaniebdała podstawowe zadania w organizacji pracy, stosując metody przestarzałe przynajmniej o 10 lat. Przytaczam ten przykład, aby zwrócić uwagę, że w tej dziedzinie należy zająć od elementarnych spraw dotyczących organizacji pracy, aby wykorzystać wszelkie możliwości tkwiące w zakładzie.

Poruszone w dyskusji sprawy wymagające załatwienia na szczeblu centralnym deklaruję, że będą rozpatrzone. Pomoc w usunięciu bolączek i trudności, na jakie napotykać w swej pracy.

Kto pokieruje realizacją programu działania wysuniętego przez partię w województwie rzeszowskim? — pokieruje tym organizacja partyjna. Nowo wybrany Komitet Wojewódzki i Egzekutywa. Zadbają o zapewnienie kierowniczej roli organizacji partyjnej, o pokierowanie pracą polityczną prowadzoną przy udziale sojuszników stronnictwa, organizacji młodzieżowych i społecznych. Wszyscy przedstawiciele sojuszników stronnictwa i organizacji zwracali się o polityczną pomoc do organizacji partyjnej. Bez tej pomocy nie można byłoby w pełni wykonać postawionych zadań.

Na VIII Wojewódzkiej Konferencji partyjnej w Rzeszowie jako zasadniczą sprawę wysunięto ideologiczne i polityczne uzbrojenie organizacji partyjnych i członków partii. Towarzysze zwrócili uwagę na konieczność szerszego rozwijania propagandy partyjnej. Tow. Ziemi bowa mówiła o kształtowaniu świadomości socjalistycznej u młodzieży, którą trzeba włączyć do pracy nad budową socjalizmu w naszym kraju. Tow. Musiał zwrócił uwagę na potrzebę umocnienia organizacji partyjnych na wsi, bo tam, gdzie słabo pracują, tam nie mamy możliwości w pełni rzetelnie kierować sprawami wsi.

Tow. Filipek stwierdził, że kółkom rolniczym może przyjść z pomocą tylko dobrze pracująca organizacja partyjna. Tow. Krupa z Dęby podkreślił, iż bez głębszych zmian w świadomości robotnika nie będzie można osiągnąć lepszych wyników w rozwoju produkcji i wprowadzać postępu technicznego. Tow. Cygan nawoływał do udzielenia szerszej pomocy politycznej w pracy organizacjom młodzieżowym. A tow. Jachczyk podkreślał konieczność szerszej pracy politycznej z ławnikami i pracownikami sądownictwa. Wielu towarzyszy mówiło o potrzebie doszkalania kadry i aktywu partyjnego.

Ze wszystkich odcinków życia dochodzą więc głosy nawołujące do uzbrojenia ideologicznego i politycznego organizacji partyjnej. Ideologiczne uzbrojenie członków partii pomoże im w walce z wrogami zająć zwycięskie miejsce, usunąć trudności stojące na drodze do realizacji zadań na wsi i w mieście. Musimy wyzwolić cały twórczy zapał i entuzjazm organizacji partyjnych w tej pracy. Nowo wybrany Komitet Wojewódzki zadanie to podejmie, traktując jako klucz do przewyżczenia trudności w pracy nad dalszym rozwojem budownictwa socjalistycznego w województwie rzeszowskim.

Cale wojewódzkiej organizacji partyjnej życzę dalszych sukcesów w pracy politycznej i ideologicznej oraz na odcinku gospodarczym. Zapewniam, że Komitet Centralny i tow. Wiesław wysoko cenią waszą pracę, ofiarność i liczą, że nadal stanowiąc będziecie mocne ognio naszej partii.

## Z dyskusji na Konferencji Wojewódzkiej PZPR

MICHAŁ CYGAN — I sekretarz KP PZPR w Mielcu

W naszym powiecie zsiłmiliśmy prawdziwą drogą i właściwie rozstawiliśmy siły partii do realizacji stojących przed nami zadań. Powiat nasz ma wiele do zawiązania władzy ludowej. O jego rozwoju świadczyć może fakt, że ponad 14 tysięcy ludzi zatrudnionych zostało poza rolnictwem.

Osiągnęliśmy wiele w dziedzinie budownictwa dróg w czynie społecznym, w budownictwie mieszkaniowym i budownictwie szkół. W samym tylko budownictwie indywidualnym w ciągu dwu lat uzyskaliśmy 428 izb mieszkalnych, 680 izb znajdujące się w trakcie budowy, a wiele izb oddamy do użytku mieszkańców w następnych latach pięcioletki.

Bogaty jest również nasz dorobek w dziedzinie rolnictwa. Dowodem tego może być chociażby to, że kółka rolnicze posiadają maszyny i innego sprzętu o wartości 2 mln złotych. Kółka rolnicze uprawiają 800 doświadczalnych poletek.

Nową szansą dla dalszego rozwoju gospodarczego powiatu mieleckiego jest odkrycie na naszym terenie złóż ropy, które już dziś dają gospodarce narodowej tak bardzo potrzebne surowce i paliwo. Rozwój tego przemysłu, który spowoduje dodatkowy napływ robotników, jeszcze bardziej zobowiązuje nas do rozwijania budownictwa mieszkaniowego.

Przedstawione przeze mnie osiągnięcia nie oznaczają, że zrobiliśmy już wszystko. Uważamy, że mimo dużej poprawy sytuacji gospodarczej musimy energicznie zabrać się do sprawy uporządkowania norm w zakładach przemysłowych, co będzie bodźcem do rozwijania postępu technicznego i szukania rezerw w swoich zakładach.

Pomoc KW dla instancji terenowych była w ubiegłym roku właściwa. W przyszłości Egzekutywa KW jeszcze częściej powinna dokonywać oceny pracy Instancji powiatowych i instytucji w terenie.

WACŁAW PROKOP — sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Kopalnictwa Siarkowego i Zakładów Przetwórczych w Tarnobrzegu

Do jednych z najpoważniejszych inwestycji w roku bieżącym w naszym województwie, należy niewątpliwie budowa Kombinatu Chemicznego i Kopalni Siarki oraz inwestycji pochodnych z nimi związanych.

Mimo wykonania w ub. roku globalnych zadań finansowych w wysokości 103 proc. należy stwierdzić, że realizacja inwestycji nie przebiegała zgodnie z programem rzeczowym. Roboty budowlano-montażowe wykonano za ledwie w 87 proc. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy były: brak dokumentacji technicznej na obiekty, niezabezpieczenie terminowego spływu niektórych materiałów budowlanych oraz późna dostawa sprzętu ciężkiego dla wykonawcy.

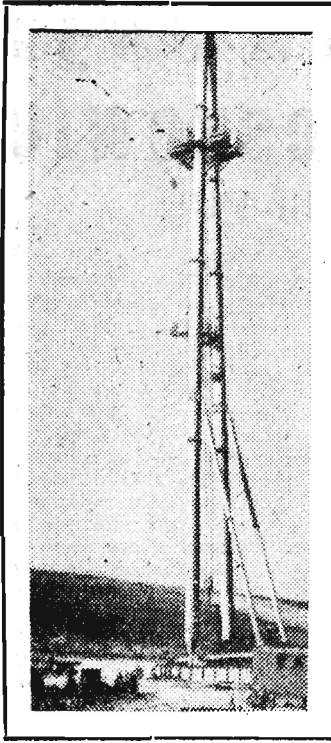
W roku 1959 ustalono zbyt wąski wachlarz zadań tak w zakresie przygotowania dokumentacji, jak i w zakresie rzeczowego wykonania. Plan na roboty budowlane w przepompowni został tak zanizowany, że w chwili obecnej są to ważne wątpliwości, co do terminowego oddania tego obiektu. Zbyt późne przystąpienie do robót w zakresie gospodarki wodnej, powoduje komplikacje organizacyjne na placu budowy samego kombi-

natu. Roboty dodatkowo ulegają przedłużeniu, na skutek stałych zmian w dokumentacji technicznej.

W świetle przedstawionej sytuacji należy postawić pytanie, jakie muszą być spełnione warunki niezbędne do uruchomienia kombinatu w założonym terminie? Przede wszystkim biura projektowe muszą skrócić termin opracowania dokumentacji, zwłaszcza w zakresie robót instalacyjnych do końca lutego br. Dostawa maszyn i urządzeń tak krajowych jak i zagranicznych, nie może być opóźniona w stosunku do ustalonych terminów. Musi być także zagwarantowana natychmiastowa dostawa materiałów z pominięciem obowiązujących okresów zamawiania dostaw, a w szczególności dla tych materiałów i urządzeń, które wymagają według przenisów wielomiesięcznych terminów wyprzedzenia, a które będą znane dopiero po dostarczeniu dokumentacji.

Tak Rzeszowski Zarząd Budownictwa jak i dyrekcje pozostałych przedsiębiorstw wykonawczych, muszą skierować wysoko kwalifikowane siły techniczne do zagłębia siarkowego na okres pięcioletnich robót 1960 roku. Wymienione przeze mnie przykładowo warunki, muszą być spełnione, a wtedy terminowe oddanie zakładu do eksploatacji nie będzie budzić żadnych wątpliwości.





# O IV Plenum — przedstawiciele przemysłu

inż. BOLESŁAW ZELBA

zastępca dyr. do spraw technicznych Cukrowni „Przeworsk”

Jako pierwsza i dotąd jedyna w Polsce, Cukrownia „Przeworsk” — rozpoczęła w ubiegłej kampanii przeróbkę buraków w oparciu o najnowszą francuską metodę. Dyfuzja

Pracownicy przedsiębiorstwa wiertniczego przemysłu węglowego w Ostrawie oraz Witkowieckich Zakładów Metalurgicznych wykonali według projektów inżynierów Meca i Vapenicka nowy typ wieży wiertniczej, do wiercenia rdzeniowych przeprowadzanych podczas poszukiwań geologicznych. Konstrukcja rury wieży ma 60 metrów wysokości i jest najwyższą wieżą wiertniczą na świecie. Nowa wieża skraca o połowę czas wiercenia do głębokości około 12.000 metrów. (mk)

tego typu mniejsza strata i pozwala wydobyc z buraków w ciągu jednej kampanii około 3 tys. kg cukru więcej, niż przy stosowaniu dyfuzji starzych typów. Z odcieniem żalu musimy zauważyć tutaj, że stopień zainteresowania tym dużym osiągnięciem jest minimalny. Inne cukrownie będą czekać na sprowadzenie z zagranicy nowości, gdy tymczasem w Przeworsku mogłyby podpatrzeć wiele ciekawych rzeczy. Wyrażam tu tylko przy czynkową myśl, o szerzej rozwiniętego na IV Plenum zagadnienia upowszechniania osiągnięć i postępu.

W roku bieżącym nasza cukrownia będzie nadal uruchamiać poszczególne fazy produkcji w oparciu o najnowsze zdobycze techniki. Przed wszystkim wprowadzimy mechanizację robót przy wylądunku i załadunku buraków. Myślimy również o automatyzacji końcowego procesu produkcji cukru jak ładowanie, wiązanie worków i dalszy transport do magazynu. To jednak wraz z instalacją urządzeń do unowocześnienia technologii produkcji będzie sprawą lat następnych.

Mimo naszych osiągnięć w dziedzinie postępu technicznego, mimo dość szerokiej działalności naszego kółka Stowarzyszenia Techników Cukrowników, nie we wszystkich dziedzinach jest najlepiej. Istnieją poważne trudności z realizacją przedsięwzięć racjonalizatorskich. Przystępna paroma laty te rzeczy finansowane były z osobnego funduszu. Później przeniesiono to i fundusze na postep przyłączono do funduszu ogólnofabrycznego. Przekroczenie kosztów ogólnofabrycznych odbiło się ujemnie na wysokości funduszu za-

kladowego. Zazwyczaj robiono oszczędności i sumami przeznaczonymi na postep latano wszelkie dziury. Wydaje się, że obecnie, chcąc nadać postępowi żywsze tempo i zapewnić realizację wniosków, potrzebne jest wydzielenie odpowiedniej sumy bądź w kosztach ogólnofabrycznych, bądź w kosztach funduszu zakładowego. Suma ta czy odpowiedni procent funduszu zakładowego pozostawałaby tylko do dyspozycji postępu technicznego.

Mam nadzieję, że te postulaty da się urzeczywistnić obecnie w okresie wzrostu zainteresowania sprawami postępu technicznego po IV Plenum KC PZPR.

## Ile osób mieszka w naszym województwie

Rodzinka nasza jest niemała, bo liczy sobie aż 1.601.712 osób dużych, małych i najmniejszych. Czyli inaczej — tyle obywateli zamieszkuje ten rejon określony w mapach administracyjnych Polski jako województwo rzeszowskie. Mo że nas jest ciut więcej, może mniej. W każdym razie tyle „duszy” wykazują dane, ewidencyjne Wydziału Statystyki WRN w Rzeszowie. W miastach zamieszkuje 360.677 ludności, tj. około 25 proc.

## Rozmowa przy pół czarnej Z BARBARĄ MUSZYŃSKĄ



W ostatnich dwóch miesiącach bawiła w województwie rzeszowskim popularna piosenka krakowska Polskiego Radia — Barbara Muszyńska. Wraz z zespołem Państwowej Orkiestry Symfonicznej z Rzeszowa wystąpiła w kilkunastu koncertach muzyki rozrywkowej. Jej występy wszędzie przyjmowane były bardzo ciepło. Po jednym z koncertów nasz reporter rozmawiał z Panią Barbarą przy pół czarnej:

— Poproszę kilka słów o sobie dla Czytelników „Nowin”.

— Już od 12 lat pracuję jako piosenkarka w chórze Polskiego Radia w Krakowie, jednak dopiero od kilku lat wstępuję jako solistka. Swoją karierę rozpoczęłam od pieśni masowych...

— A jaki charakter piosenek obecnie najbardziej Pani odpowiada?

— Bynajmniej nie piosenka jazzowa. Odpowiada mi piosenka sentymentalna i charakterystyczna. Lubię piosenki w których coś się dzieje. Zwracam uwagę na tekst. Nie lubię natomiast piosenek o niczym...

— Jaka jest Pani najbardziej ulubiona piosenka z własnego repertuaru?

— Ulubioną moją piosenką jest „Ja śpiewam piosenki” z tekstem Juliana Tuwima. Nadal bardzo miło wspominać pierwsze przeboje z mojego repertuaru „Uliczka w Sewilli”, „Que sera, sera” oraz „Padam, padam”.

— Których piosenkarzy najczęściej Pani słucha?

— Bardzo mi się podoba Edith Piaf, Dalida, Eartha Kitt, a z mężczyzn Domenico Modugno.

— Czyby Pani dyplomatycznie opuściła piosenkarzy polskich?

— O nie, bardzo lubię Sławę Przybylską i Hannę Rek.

— Wzięła Pani udział w kilkunastu koncertach wraz z zespołem Państwowej Orkiestry Symfonicznej z Rzeszowa. Co może Pani o niej powiedzieć?

— Z Państwową Orkiestrą Symfoniczną z Rzeszowa występowałam mi się bardzo dobrze. Na każdym kroku odczuwałam jakieś miłe, powiewające koleżeńskie podejście wszystkich bez wyjątku członków zespołu i kierownictwa.

— A publiczność woj. rzeszowskiego i warunki koncertowe?

— Jeżeli chodzi o publiczność — bardzo serdeczna. Szczególnie młodzież. Warunki koncertowe — w 80 proc. naprawdę bardzo dobre. Pozostałe 20 proc. to tylko mały mankament; nie wszędzie w garderobach było ciepło.

— Który moment z pobytu w woj. rzeszowskim utkwił Pani najbardziej w pamięci?

— Zaraz, zaraz... Aha już wiem. Było to w dniu moich imienin. Wystąpiłam w Rzeszowie dla młodzieży szkolnej. Po koncercie do garderoby przyszło około 30 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego, które chórem odśpiewały mi „100 lat”. Bardzo mi to weszło i nigdy tej chwili nie zapomnę.

— W naszym województwie ma Pani wielu wielbicieli swego talentu. Może na zakończenie tego wywiadu zechce Pani im zdradzić, swoje plany artystyczne na najbliższą przyszłość?

— W najbliższych dniach wyjeżdżam do Warszawy nagrać kilka piosenek na płytę. M. in. nagram dwie piosenki z repertuaru „rzeszowskiego”, te które śpiewałam na koncertach z Orkiestrą Symfoniczną z Rzeszowa: „Fajki” i „Nie wiem, nie wiem” bardzo przyjemną piosenkę Grudzińskiego wzorowaną na balladach francuskich — „Bezdomni kochankowie” oraz kilka starych piosenek z repertuaru Ordonówny.

Rozmawiał J. Woźniak  
foto M. Kopeć

## Lusterko nie kłamie...

Jak dziś wyglądam? Zadając to pytanie wiesz z góry, że nie zaspokoi cię odpowiedź nawet najbardziej serdecznej przyjaciółki. Siegasz wówczas po lusterko...

A sięgamy po nie dość często, skoro w ciągu ubiegłego roku zakupiliśmy około 530 tys. różnej wielkości i kształtu lusterek. Za wierne oglądanie swojej twarzy czy sylwetki w lustrzanej tafli zapłaciliśmy w ubr. (tzn. mieszkańcy woj. rzeszowskiego) ponad 1,560 tys. zł. Taką sumę notują handlowcy naszego województwa, rozprawiając ten „towa” (new)

## W Niebylicu milioner

# Rodzina spółdzielców rośnie

Kiedy 8 lat temu kilku rolników z Niebylicy wystąpiło z inicjatywą założenia spółdzielni produkcyjnej w swej wsi, nikt nie traktował tego na serio. W Niebylicu spółdzielnia? I cóż jeszcze? Do tego nie dojdzie — w żadnym wypadku — mówili pesymiści. A jednak doszło — w Niebylicu powstała spółdzielnia. Początkowo była słaba, podatna na różnego rodzaju „choroby”, ale wraz z upływem czasu rosła, była coraz to silniejsza, bogatsza w doświadczenia i dziś może poszczycić się sporymi osiągnięciami.

### BEZ PRACY NIE MA KOŁACZY

To stara prawda. Znają ją i spółdzielcy z Niebylicy. — Po nieważ ziemi jak na spółdzielnię nie mamy zbyt wiele — mówił mi członek tej spółdzielni Jan Sieczkowski — staraliśmy się tak ustawić produkcję i tak pracować, by ta ziemia, którą posiadamy dawała nam odpowiednie zyski. Zajmujemy się hodowlą, szkółkarstwem, warzywnictwem i zielarstwem. Na tym dobrze wychodzimy.

Spółdzielcze gospodarstwo w Niebylicy jest małe. Zrzesza 15 rodzin. Ziemi też nie posiada zbyt wiele — łącznie z działkami przyzagrodowymi 56,48 ha. Na jedną rodzinę przypada przeciętnie po 3,63 ha ziemi. Niewiele — prawda? W dodatku ziemia nie należy do najlepszych, teren górzysty. W takich warunkach sprawa umiętnego ustawienia produkcji rolnej, nabiera szczególnego znaczenia. A więc szkółkarstwo, hodowla, zielarstwo i warzywnictwo, to dziedziny wymagające sporych nakładów pracy, ale przynoszące duże zyski.

Np. najwyższe dochody przynosiła 2-hektarowa szkółka. Zbyt na drzewka owocowe jest duży. W ciągu ub. roku sprzedano 9 tys. sztuk drzewek — dochód z produkcji sadowniczej zamyka się kwotą 138.800 złotych. Mówiąc o produkcji warzywniczej należy nadmienić, że i na tym odcinku poczyniono poważne postępy. Zbudowano piękną szklarnię z centralnym ogrzewaniem, założono blisko 300 okien inspektowych. Dzięki temu już w bieżącym roku spółdzielnia pokryje zapotrzebowanie własne i zapotrzebowanie okolicznych wsi na fance tytoniu, pomidorów, kapusty itp.

Duży sukces osiągnięto w uprawie zbóż. Uzyskano 29,84 q pszenicy z ha, 17,04 q żyta, 15,34 q jęczmienia jarego i 19,19 q owsa. Przepiętne zbiory czterech podstawowych zbóż wyniosły więc 21,28 q, podczas gdy w roku 1958 uzyskano tylko 18,12 q, w tym pszenicy 16,81.

### 233.409 ZŁOTYCH DO PODZIAŁU

W najbliższych dniach odbędzie się w Niebylicy zebranie bilansowe. Spółdzielcy podsumują osiągnięcia gospodarstwa, dokonają podziału dochodu, wybiorą nowe władze oraz wytyczą główne kierunki działalności spółdzielni. Wszyscy członkowie spółdzielni. Wszyscy członkowie spółdzielni. Wszyscy członkowie spółdzielni.

Jak wynika z bilansu, dochód uzyskany przez spółdzielnię w 1959 roku wynosi 270.499 zł i jest wyższy od dochodu uzyskanego w 1958 roku o przeszło 75.724 zł. Na sumę tę składają się m. in. wpływy: 138.800 zł z produkcji sadowniczej, 80.883 zł z produkcji warzywniczej, 32.887 zł z produkcji zwierzęcej i 14.027 złotych z produkcji roślinnej. Ogółem więc produkcja towarowa wymienionych dziedzin przyniosła 266.597 złotych.

Wspominałem już, że dochód wypracowany przez spółdzielnię „Zwycięstwo” wyniósł ogółem 270.499 zł. I tu warto dodać, że z tego na podział pomiędzy członków przeznaczono kwotę 233.409 zł. Na jedną rodzinę przypada więc ponad 15.560 zł w gotówce. Ale suma ta nie mówi jeszcze o wysokości dochodu poszczególnych członków. A trzeba przyznać, że dochody te są na wet wysokie. Na dniówkę wypadło 7 kg zboża, 4 kg ziemniaków, 3 kg stomy oraz 42 zł w gotówce.

Józef Machoń wraz z rodziną wypracował 394 dniówki i otrzymał 7,88 q żyta, 15,76 q pszenicy, 3,94 q owsa, 15,76 q ziemniaków, 11,82 q stomy i

16.548 zł w gotówce. Ludwik Bożek wypracował 6,90 q żyta, 13,80 q pszenicy, 3,45 q owsa, 13,80 q ziemniaków, 10,35 q stomy i 14.490 zł w gotówce. Jan Sieczkowski prócz zboża uzyskał 14.156 zł. Podobnie wysoki dochody osiągnęli też inni członkowie.

Trzeba przyznać, że w Niebylicy były możliwości znacznego powiększenia dochodu podzielnego. Jednakże członkowie uznali, że warunkiem zwiększenia zysków w latach następnych są inwestycje. I dlatego na ten cel wydzielono odpowiedni fundusz. Wynosi on, przeszło 48 tys. zł i jest wyższy niż w roku ubiegłym o 36.498 zł. Pieniądze te przeznaczone zostaną jako wkład na zakup ciągnika i maszyn towarzyszących. Obok funduszu na inwestycje — wydzielono 5.400 zł na potrzeby społeczne.

### ZGODA BUDUJE

Każdy, kto obserwuje życie spółdzielców z Niebylicy przyznać musi, że pracują oni w harmonijnej zgodzie. Przeszły już czasy rozróżek i waśni. Spółdzielcy pracują z zapałem, zdają sobie sprawę, że tylko tym sposobem dojść mogą do dużych rezultatów. A dzięki temu i wieś inaczej już patrzy na zespołowe gospodarstwo. Trzeba dodać jeszcze to, że pomiędzy spółdzielnią w Niebylicy a rolnikami gospodarującymi indywidualnie, wytworzyły się naprawdę dobrosąsiedzkie stosunki. Rolnicy często korzystają ze spółdzielczych maszyn, przychodzą wymieniać ziarno siewne, zaopatrzyć się we fance warzyw itp., a gdy zachodzi potrzeba, chętnie pomagają spółdzielni w pracy.

Wyniki pracy i przykład rolnego gospodarowania zdobywają zwolenników spółdzielczości. W ub. roku przyjęto do spółdzielni Ludwika Boska. Obecnie o przyjęcie ubiega się Tadeusz Kordan. Rodzina spółdzielców rośnie.

TADEUSZ PAC

## Polskie wystawy w Moskwie



Na zdjęciu: Dziennikarka polska Maria Wołodarska z uczniami moskiewskimi na wystawie rysunków dzieci polskich w Domu Przyjaźni. FOT — CAF

# SZTUKA

powinna się cieszyć, że GS daje jej robotę, ale to tak jest dać komuś palec, to chce zapaść całą rękę”. Tyle dowiedziałem się na wstępie. Dalsza rozmowa miała przebieg następujący:

— Dlaczego zwolniłicie Helenę Mazur ze stanowiska kelnerki, czy za karę?

— Nie, tylko potrzebna była w gospodarstwie taka więcej inteligentna.

— Doskonale, więc uważacie, że dziewięć klas (odpowiednik małej matury) to za mało. A poza tym interesuje mnie ilu pracowników umysłowych wykształca, albo lepiej — podstawowego?

Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Rozmowa wkracza na inne tory. Mówi personalny:

— Ona zawsze chce postawić na swoim, zawsze się spiera. — Więc kto jest lepszy, kobieta, która walczy o swoje, należącej jej prawa, czy wasza GS, uparcie odmawiająca jej tych praw, uparcie dyskryminująca tę kobietę właśnie w imię swojego uporu? Właśnie dlatego, by pokazać jej swoją władzę, swoją moc decydowania. Kto jest lepszy?

Milczenie. Po dłuższej przerwie personalny oświadczył, że nie jest członkiem zarządu, że jego też kiedyś skrzywdzono, ale on nie skarży się nikomu. A więc ucieczka, więc przynajmniej rącej (mimowolnie) Helenie Mazur. Rozmowa toczy się na ulicy po drodze na dworzec, per-

LIST do redakcji, cytuję fragmenty: „Pracuję w GS Strzyżów n/W 5 lat. Przyjęta zostałam jako kelnerka, później mnie przeniesiono do garmazerni, znów na kelnerkę, z kelnerki na bufetową. Z powodu likwidacji bufetu przeniesiono mnie do sklepu monopolowego, nawet nie pracowałam ani dnia i dostałam przeniesienie do gospodarstwa na rozliczeniową. Pracowałam od 1 października 1959 r. i znów 15 grudnia dostałam przeniesienie do sklepu spożywczego. Jestem nielubięta, pochodzę z Wileńszczyzny, majątku nie mamy żadnego. Mąż jest chory (psychoneuroza), zarabia jako stróż 730 zł i często jest na zwolnieniach lekarskich. Mam troje dzieci w wieku 9, 10 i 12 lat. Do sklepu muszę wyjść z domu o godz. 6,30, wracam o godz. 7 wieczór, w przerwie obiadowej nie zdążę nawet przyjść do domu, gdyż nie mieszkam w samym Strzyżowie”.

Powstrzymuję się na razie od komentarzy. Leża przedemną „urzędowe” pismka, opatrzone pieczętką — „Gmina Spółdzielnia, Samopomoc Chlopska w Strzyżowie n/W”. Jest ich sześć, tyle razy na przestrzeni jednego roku zmieniała pracę ob. Helena Mazur, a właściwie zmieniano jej pracę nie troszcząc się o to, że warunki są coraz gorsze, nie zwracając uwagi na protesty i odwoływanie się do zarządu. Ostatnim miejscem pracy Heleny Mazur był sklep spożywczy w pobliżu dworca — zimny, zawilgocony lokalik, w którym można nabawić się reumatyzmu. I znów wyrażam się niecisłe. Sklep zostaje w tej chwili zlikwidowany, Helena Mazur znów zmienia pracę, znów ją przeniosą...

Leżą przede mną martwe świstki papieru, opatrzone pieczętką — bezduszne, ale wyrażające krzywdę żywemu człowiekowi. Nie dajcie się uwieść pozorom — niejednego przenoszą na inne stanowisko, co to za tragedia? To prawda, że niejednego przenoszą, ale przenoszą na miejsca pracy równorzędne z poprzednimi, przenoszą na lepsze posady... i na gorsze też, ale za karę.





Tu obok, na ustawionych, w dwa rzędy krzeselkach, zasiadli: Ren, Hryn, Ihor, charczowy Demian, stabsarz...

W ten wigilijny wieczór zebraliśmy się tu dla podniosłego obrzędu. Za chwilę wzniesiemy Krzyż Zwycięstwa...

Dalsze przemówienie księdza było właściwie powtórzeniem tego, co strłiści słyszeli przy każdej okazji...

Każanie przepłacone było licznymi cytacjami z Pisma Świętego, które dawały się nagiąć do tej okoliczności...

Z namaszczeniem ujął w swe krótkie dionie wypoczoną od sołtysa tacę drewnianą, przykrytą zgrzebnym ręcznikiem...

Dan w Mikowie, Roku Pańskiego 1945, w dniu Świętej Wigilii przez wojsko raba Bożego Oresta, kurin Rena, sotnię Hrynia...

Męce żadnej na tej ziemi nie poddać się ślubują. Rozkazy dowódców zawsze i ślepo wykonywać ślubują...

Ren, Ihor i Hryn podeszli kolejno do ołtarza. Przyklekali i przygotowanym specjalnie gesim piórem składali swe podpisy...

Powolnym ruchem zwinął Małotyja papier w rulon, ucałował go ze czcią, odkorkował butelkę po piwie...

Gemeine Barbaren! usłyszał Małotyja czyjs szept w szeregach...

Otarł szkło ze śliny ręcznikiem, którym taca była przykryta, zaoszczędzając Węgrom i Rumunom przykrości...

Zwykli barbarzyńcy.

ULANÓW Konkurentem Głogowa

W Ulanowie (pow. Nisko) czynione są ostatnie przygotowania do uruchomienia zakładu wyrobów blanych i bawełnianych...

SOCJOLOGICZNA FOTOGRAFIA INŻYNIERA

Na warsztacie badań nad inteligencją, jakie szeroko podejmuje Zakład Badań Socjologicznych PAN, znalazł się w ostatnim roku także inżynier-chemik...

Badaniami objęto jedną czwartą wszystkich inżynierów-chemików (900 osób) i dobitrano je na zasadzie reprezentacji własnego zawodu...

optymistycznie. Znakomita większość wypowiedzi otrzymanych w trakcie badań swiadczy o wielkim przywiązaniu do zawodu...

osób badanych systematycznie się dokształca. Interesująca jest także droga do zawodu chemika...

Bardzo źle przedstawia się sprawa mieszkań: blisko 40 proc. inżynierów, w większości młodych, nie ma własnego mieszkania...

PORADNIE ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

1 RZESZÓW, ul. Westerplatte 60 czynna: wtorki i soboty w godz. 15 - 17

2 RZESZÓW, pl. Wolności 17 czynna: codziennie w godz. 13 - 17

Na miejscu do nabycia środki antykoncepcyjne oraz książki i broszury z zakresu higieny seksualnej...

sonalny śpieszy się do pociągu. Nagle niezamierzona konfrontacja - naprzeciw nas staje ob. Mazur...

na dyskryminacja profilaktyczna, bardzo częste zresztą zjawisko. Innym razem, zemsta jest motorem napędowym...

mi zakreślasmi pod tym podpisem. Pod żadnym z nich nie ma nazwiska...

Nakładem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Strzyżowie nad Wisłokiem ukazało się wiele interesujące dzieło...

Ogromna większość inżynierów czyta książki beletrystyczne i prasę fachową.

Ogłoszenia drobne Sprzedaż

GOSPODARSTWO 4,43 ha, blisko Bydgoszy, budynek w dobrym stanie, prywatnie - sprzedam...

SPRZEDAM parcelę budowlaną 5.000 m2 lub połowę w Wilkowie (niedaleko szosy)...

CEGLE BIAŁA, gat. I poleca: Hurtownia Materiałów Budowlanych M. Rzekiecki...

DO sprzedania stół ginekologiczny metalowy, miedzki. Zestaw narzędzi ginekologiczno-poitodniczych...

Praca PRZYJMUJE firanki do prasowania systemem naciągania na ramie bez pomocy żelazka...

Nauka WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie w czasie od 15 stycznia do 15 marca 1960 roku...

Zguby GRABOWSKIEMU Władysławowi skradziono legitymację Związku Inwalidów Wojennych PRL...

GRABOWSKIEMU Władysławowi skradziono legitymację Związku Zawodowych nr 553510...

ZGINAŁ rasowy wilczur (jasny, podpalany). Znalazcę z wiadomością - wynagrodzić. Rzeszów, Drabinianka 274A...

W DNIU 12 stycznia br. zgubiono legitymację Związku Zawodowego na nazwisko: Kopera Krystyna...

KRZYSTYNAK FRANCISZEK z Lebczy zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Dębicy...

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko: Idec Józef, syn Jana - zam. w Kolowej Woli nr 40...

STEFANIAK JAN zam. Mielec, zgubił książeczkę węglową nr 3461...

KOLBUSZOWI Henrykowi zamieszkałemu w Krakowie zaginęło świadectwo dojrzałości nr 13d wydane przez Technikum Mechaniczne w Ropczycach...

ZATRUWANIA ŻYCIA

- A wprowadził mnie ktoś do tej pracy, pokazał jak co robić? Teraz ja zabieram głos: - Powiedźcie mi czy wprowadzono ob. Mazurówką do nowej pracy...

dobrze fraktuje się tutaj ludzi. A miasto też niezbyt pochlebnie wyraża się o gospodarce GS...

Dobrze byłoby, gdyby zarząd GS w Strzyżowie zrewidował dotychczasowe swoje postępowanie...

Leżą przede mną papierki, opatrzone pieczętkami i podpisem „Zarząd” i nieczytelny...

„Metoda zatrufania życia” jest dziełem niepowtarzalnym, jedynym w swoim rodzaju. O wielkiej poczytności świadczy fakt...

JERZY WALAWSKI

ZMW w liczbach

Ubiegły rok przyniósł dalszy wzrost szeregów rzeszowskiej organizacji ZMW: obecnie liczy ona 22 tys. młodzieży...

Na uwagę zasługuje duży procent dziewcząt: jest ich ponad 8 tysięcy!

424 świetlice, 372 zespoły teatralne, 239 punktów bibliotecznych, 64 zespoły chórálne, 45 zespołów tanecznych...

Osobne miejsce w pracy kół ZMW zajmuje dokształcanie rolnicze, w zespołach przysposobienia rolniczego przygotowuje się do zawodu rolnika...

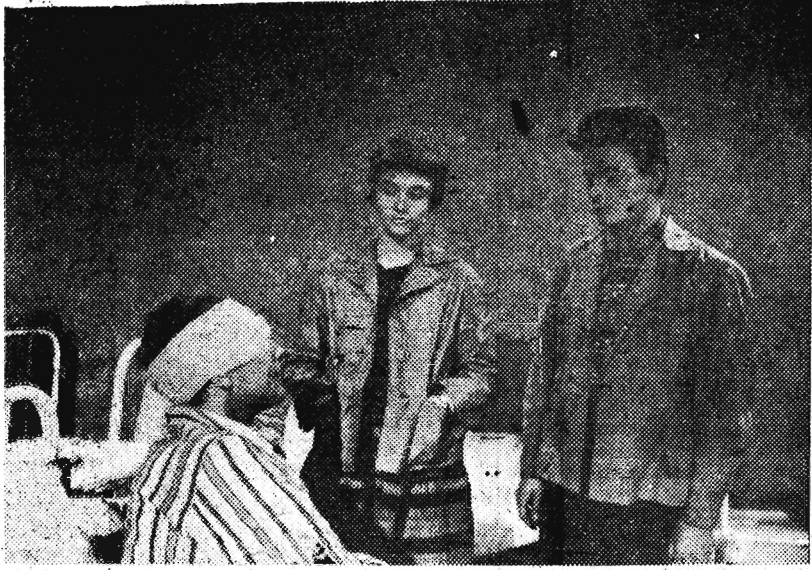


Ojciec, gwiazda i syn - tak zatytułowały gazety francuskie pierwsze zdjęcie B.B. po urodzeniu przez...



W kinie „Zorza“

„LUNATYCY“



Nowy polski film fabularny o tematyce młodzieżowej. Reżyser filmu Bohdan Poręba, jest, jak okazuje się, dobrym obserwatorem życia dorastającej młodzieży, znawcą jej problemów i jakkolwiek nie wysiła się on na jakiegokolwiek psychologicznego czy głęboko analitycznego dzieła, niemniej jednak problem, jaki ukazuje jest godny dyskusji.

Film „Lunacy“ jest na pewno wart obejrzenia.

Na zdjęciu scena z filmu.

### Jak pojedziemy na Bal Prasy?

Szefem transportu na tegoroczny Bal Prasy w Kraszynie, jako członek komitetu organizacyjnego, został ob. Zdzisław Betlejewski z Wydziału Komunikacji WRN. Przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę na temat przejazdu z Rzeszowa i Przemysła do Kraszyna i z powrotem.

— Uczestnicy balu wyjadą z Rzeszowa pięcioma autobusami — mówi Zdzisław Betlejewski. — Będą to nowoczesne, bardzo wygodne autobusy produkcji CSR — „Karosy”, co zagwarantował dyrektor PKS Z. Grabowski. Wyjazd nastąpi około godz. 18 i 19.

— A z Przemysła? — Na trasie Przemysł — Kraszryn uruchamiamy również komunikację. Przemyski PKS zapowiada, że co pół godziny z Przemysła do Kraszyna będzie odjeżdżał specjalny autobus (CSR — „Karosa”).

— Czy pasażerowie w autobusach nie zmarzną?

— W „Karosach” ogrzewanie działa bardzo dobrze.

— A jak z powrotem?

— Powrót będzie uzależniony od uczestników balu. Jeżeli będą kandydaci na powrót do Rzeszowa — autobus momentalnie wyjedzie w drogę powrotną.

— I jeszcze jedno: jak długo trzeba jechać „Karosą” z Rzeszowa do Kraszyna?

— Około 2 godzin. Aby jednak umilić przejazd, już w autobusach przewidujemy pewne niespodzianki.

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników informujemy, że bilet wstępu na tegoroczny „Bal Prasy” wraz z przejazdem specjalnym autobusem z Rzeszowa do Kraszyna i z powrotem kosztuje 130 zł. Natomiast bilet wstępu wraz z przejazdem Przemysł — Kraszryn — Przemysł kosztuje 100 zł. Ponadto każdy uczestnik balu zobowiązany jest do wykupienia bonu konsumpcyjnego za 50 zł.

Informujemy również, że kuchnia i bufet (według cen II kategorii) powierzyliśmy znanej restauracji „Polonia” z Przemysła.

Zakład Energetyczny. Rejon Rzeszów zawiadamia, że przerwą w dopływie energii elektrycznej dla odbiorców ul. Piłkarskiej, Staronijów i Moniuszki trwać będzie do 4 lutego br. w godzinach od 7—15.

### Kontra przypadkowości

Szanowny redaktorze, nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli stwierdzę, że zabudowa placu Zwycięstwa w Rzeszowie stanowi w tej chwili najpiękniejszy i najlepiej rozwiązany urbanistycznie fragment tzw. Śródmieścia. Zastanawia mnie tylko jedno. Dlaczego tak bez żadnego „ale” umieszcza się tu (nowo oddany budynek) sklepy bynajmniej nie reprezentacyjne — jak np. placówka handlowa WZSP z konfekcją i obuwiem. Prawdopodobnie drugie skrzydło tego bloku też ma zająć sklep. Mnie się wydaje, że dla zachowania jakiegokolwiek tej dzielnicy wspomniane pomieszczenia bardziej nadają się na bibliotekę, czytelnia, klub, kawiarnię, w której mogłyby

się odbywać koncerty fortepianowe (w Rzeszowie takich nie ma), nawet cukiernie.

Notuję te uwagi dlatego, że mnie jako rodowitemu rzeszowiowi sprawiła właścicielowi rozwoju naszego miasta mocno leży na sercu. Dlatego też zwracam się z prośbą do architektów i władz Rzeszowa, by w przyszłości sprawy rozmieszczenia sklepów, punktów usługowych oraz placówek kulturalno-rozrywkowych były rozpatrywane bardziej wnikliwie, a przede wszystkim na tle zabudowy całości danej ulicy, rejonu czy dzielnicy.

Z poważaniem  
— Obserwator

### „Od przybytku głowa nie boli“

Do dziś utrzymało się dowcipne powiedzonko — boli cię głowa, zażyj „Kogutka”. Chociaż proszek od bólu głowy z owym popularnym „Kogutkiem” dawno już zastąpiony został przez znacznie praktyczniejsze tabletki przeciw tej dość powszechnej w naszych czasach „chorobie”.

Słowo „powszechnej” ma chyba pokrycie w rzeczywistości, skoro rocznie mieszkańcy naszego województwa zakupują w kioskach „Ruchu” i aptekach około 10.700 tys. sztuk tabletek od bólu głowy.

### W Klubie Dobrego Filmu...

W lutym br. członkowie Klubu Dobrego Filmu będą mogli obejrzeć następujące pozycje filmowe: „Iwan Groźny” I i II seria, prod. radzieckiej, „Książę Myszkin” prod. francuskiej, „Noc, kiedy przychodzi diabeł” prod. NRF, „Rozkaz zabić” prod. angielskiej i polski film archiwalny „Ada to nie wypada”.

Karty wstępu na luty sprzedawane będą w dniach 28, 29 i 30 bm. w sekretariacie WDK od godziny 17—19.

### — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

#### BOOKS KOMPROMITUJĄCA PORAZKA JUNIORÓW RZESZOWA W LUBLINIE

Pierwszy mecz bokserki naszych juniorów, z cyklu rozgrywek o Puchar GKFF, przyniósł barwom Rzeszowa niespodziewanie wysoką porażkę. Młodzi bokserzy okręgu rzeszowskiego w kompromitującym stylu zostali w Lublinie pokonani aż 4:18, wykazując nie tylko słabe przygotowanie, ale co najgorsze brak ambicji i bojowości, które to cechy były zawsze atutami juniorów rzeszowskich.

O pierwszym zwycięstwie juniorów lubelskich nad ich kolegami z Rzeszowa, czytamy m. in. w tygodniowym dodaku lubelskiego „Sztandaru Ludu”:

„W przeciwnieństwie do lat ubiegłych, tym razem młodzi bokserzy Rzeszowa przystawali na wielką wartość. Wczoraj (w niedzielę 24 bm. — przyp. red.) zaś prezentowali nam na ogół prawie, że prymitywne wyszkolenie, a poza tym nie grzeszyli bojowością... Sekundujący pięściarzom Rzeszowa trener Killan mocno musiał się wstydić chłopców, którzy przystali mu się opiekiować...”

Zresztą nie tylko dlatego rumieni się trener Killan. Odnianie walkowerów w trzech wagach było jeszcze większym wstydem. Mamy nadzieję, że z lubelskiej lekcyj ROZB wyciągnie odpowiednio wnioski.

A oto wyniki techniczne walk (w kolejności wag od papierowej do muszej) w przystawim miejscu gospodarze: Góralski II zdobył pkt. bez walki. Komenderski pokonał w I starciu Furlarskiego przez tko. Woch otrzymał pkt.wo. gdyż Rzeszów znów nie miał zawodnika (?). Kowalczyk wygrał z Pałda, Piątek zwyciężył przez tko. w I starciu Pomajda, Bernatowicz pokonał Miła. Kaczor uległ Malcowi, Raczynski wypunktował Kurasia, Adamczyk znowu wygrał bez walki, z powodu braku przeciwnika. Kosiorowski poddał się w I rundzie. Pasikowski i Tręba (Rzeszów) zdobyli punkty bez walki (Lublin: nie miał zawodnika).

STAL MIELEC ZASŁUŻYŁA NA ZWYCIĘSTWO — PISZE LUBELSKIE „ECHO SPORTOWE”  
Siatkarsze mieleckiej Stali nie

mają szczęścia w rozgrywkach ekstraklasy. W dotychczasowych spotkaniach mieleczanie grali efektywnie, ambitnie i niezwykle żarliwie, ale mimo to ponieśli same porażki (6). W tych sześciu meczach stalowcy prowadzili z czołowymi drużynami Polski równą walkę, ba, niejednokrotnie przewyższali przeciwników. Ale zwyciężyć był ciężko ich rywal. Oni schodzili z boiska pokonani.

W ub. niedzielę również nie poszczęściło się siatkarskom mieleckim. Przegrali obydwie mecze (ze Spartą i Legią Warszawa) podczas turnieju w Lublinie. A od wygrania byli blisko. Najlepiej o tym świadczy relacja sprawozdawcy lubelskiego dodatku tygodniowego „Sztandaru Ludu” — „Echa Sportowego”, który m. in. w ten sposób pisze o walce siatkarskiej Stali Mielec z przeciwnikami:

„...spotkanie Stal Mielec — Sparta Warszawa miało dramatyczny przebieg. Bardzo ambitna i lepsza od przeciwnika drużyna Stali poniosła porażkę 2:3... U siatkarskiej Stali zawładnęły nerwy i zagrywka.”

Drugi dzień (turnieju — przyp. red.) stal znów pod znakiem dramatycznego pojedynku Stali. Tym razem z Legią. Siatkarze z Mieleca prowadzą w I secie 5:0... grają jednak później nierówno... ale kończą jednak zwycięsko seta 15:13. Drugi set zagrała Stal słabo. Szczególnie rzuciła się w ośry bezładnie zagrywka, która spowodowała li straconych punktów... Nic też dziwnego, że Legia tego seta wygrała.

Przez dwa następne sety wielciader tabeli był poważnie zagrożony... Mieleczanie trzeci set rozpoczęli dość nieszczyśliwie oddając prowadzenie do stanu 3:6. Potem jednak odrobili stratę prowadząc kolejno: 3:6 i 11:7. Zdawało się już, że Legia nie wytrzyma huraganowego ataku Stali, w którym celował świetny Suchanek. A jednak wytrzymała i po fascynującej grze wygrała seta 15:17.

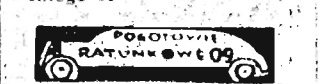
Czwarty set miał podobny przebieg. Po objęciu na początku prowadzenia przez Legię, Stal wyrównuje dopiero na 12:12 i z kolei prowadzi 14:12. Kończąca jest jednak i tym razem słaba. Wojaskowski wyrównują i wygrywają ostatniego seta 14:16.



Czwartek 28 stycznia 1960 r.



RZESZÓW Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3 Staly dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36



ul. Poniatowskiego 4



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — godz. 19 — Wojna i pokój



ZORZA (ul. 3 Maja) — Lunatycy (pol. l. 18) godz. 15.30, 17.45 i 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Żelazny kwiat (weg. l. 18) dod. Chwile wspomnień godz. 17 i 19

SWIT (ul. Langiewicza) — Śniegi Kilimandżaro (USA l. 16) godz. 17 i 19.25

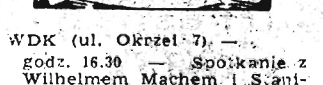
PRZODOWNIK (ul. Piłkarskiej) — Sny w szufladzie (w. l. 14) dod. Meduza godz. 17 i 19.10

APOLLO (Staromieście) — Niepotrzebny (fr. l. 18) dod. Czy wściec. ze 2/50 godz. 16.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzei 7) — Śniegi Kilimandżaro (USA l. 16) godz. 16, 18 i 20

STRYZÓW ODRODZENIE — Takich dwóch, jak nas trzech (fr. l. 18)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



WDK (ul. Okrzei 7) — godz. 16.30 — Spokojnie z Wilhelmem Mathem i Stanisławem Piętakiem — sala nr 30 godz. 18.30 — Prelekcja red. L. Rubacha „Polska a Cześć”



PROGRAM I

Program dnia: 7.15, 15.25

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00 8.00 Przegląd prasy 9.20 Porańny koncert popularny 10.00 „O czarach i urokach” 10.10 Koncert poranny 11.00 „Parasol sw. Piotra” — fragm. powieści 11.35 Polki i walce J. Straussa 12.00 Na swojską nutę 13.00 Audycja dla kl. V i VII 13.20 Melodie operetkowe 14.05 Melodie i piosenki 15.05 Bulgarska muzyka ludowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.40 Uniwersytet Radiowy 16.50 Radiostacja młodoceli 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 17.30 Radio-Reklama 18.05 Raportaż literacki 19.30 Słynne orkiestry amerykańskie 20.30 Melodie taneczne 21.00 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50 8.30 Przegląd prasy 8.45 Koncert solistów 10.00 Muzyka operowa 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna 16.50 Pieśni z towarzyszeniem wiołonce 17.00 Radio-Reklama 18.00 Koncert solistów 18.35 Muzyka i aktualności 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Muzyka taneczna 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych 21.27 Kronika sportowa 21.40 Francuski kwartet wokalny 22.00 Uniwersytet Radiowy 22.45 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR.

16.00 Dziennik Rzeszowski 16.10 Dyskusja przed mikrofonem „Jak wyobrażam moją wieś” 16.25 Śpiewa zespół ludowy ze wsi Świącany 16.35 Radio-Reklama.

### Osiem par w eliminacjach centralnych

W dniach 13 i 14 lutego br. odbędą się we Wrocławiu Ogólnopolskie Eliminacje II Turnieju Tańca Towarzystwa. Nasze miasto reprezentować w nich będzie 8 par tanecznych amatorskich Sekcji Turniejowej WDK zakwalifikowanych przez centralny sąd konkursowy na międzywojewódzkich eliminacjach w grudniu ubr. Są to: Karol Stryjnik — Ewa Sidak, Włodzimierz Domino — Janina Domino, Leszek Wójtowicz — Krystyna Drozdowska, Leszek Romankiewicz — Maria Romankiewicz, Jan Zak — Alina Skąta, Waldemar Acedański — Barbara Dolińska, Franciszek Wojciech — Alina Rzeczkowska, Wiesław Rogoziński — Ewa Fiksa.

Ponadto w centralnych eliminacjach w grupie zawodowych nauczycieli tańca weźmie udział para Bożena i Janusz Niżańscy z Rzeszowa.

### Wzrosło zapotrzebowanie na nasiona traw

W tym roku rolnicy zakupują zwiększone ilości nasion traw, aniżeli to miało miejsce w latach ubiegłych. W związku z tym Centralna Nasienna w Rzeszowie przygotowala na sezon wiosenny siewów traw, 51 ton traw takich jak kostrzewa łąkowa i czerwona, kępówka, tymotka itp. Oróż centrala ta dysponuje wszystkimi odmianami rajgrasu: francuskim, angielskim, włoskim i holenderskim. (beta)

### Spacerkiem po Rzeszowie



Wczoraj na środku ulicy spotkałem samotnego „karosza”. Nie mogłem się jednak dowiedzieć, gdzie jest jego beżmyslny „pan”... czy poszedł do baru na rozgrzewkę, czy też dokonał jakichś ważnych zakupów. Konik, najwidoczniej przyzwyczajony do tego rodzaju historii, spokojnie oczekiwał na gospodarza, strzygąc jedynie uszami, gdy tuż obok mijaly go samochody. Gdybym był w innym mundurze „zarekwirowałbym” konika wraz z wózkem, który pozostawiony na środku jezdni nie tylko hamował normalny ruch, ale mógł spowodować wypadek. W mojej sytuacji mogłem tylko wymyślać nieobecnemu lekkomyślnemu wóźnicy. Szkoda, że koń nie może tego powtórzyć swemu „panu”. Pstryczek

### Opowieści z Tysiąclecia

### „Leżajsk za Opalińskich“

Począwszy od grudnia ubr. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wspólnie z Domem Kultury WSK w Rzeszowie prowadzi cykl odczytów związanych tematycznie z obchodami Tysiąclecia istnienia państwa polskiego, a zatytułowanych „Z przeszłości miast Rzeszowszczyzny”. Prelegentami są wybitni znawcy tych zagadnień. Do tej pory zorganizowano już 6 takich odczytów. Uczestniczyli w nich łącznie kilkaset osób. Każda prelekcja kończy się ciekawą dyskusją, w której biorą udział najczęściej architekci, geolodzy, profesorowie rzeszowskich szkół, interesujący się

historią i zabytkami architektury miast naszego województwa. Kolejny odczyt z tego cyklu pt. „Leżajsk za Opalińskich” odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali Domu Kultury WSK. Wygłosi go prof. Józef Depowski. Odczyt ilustrowany będzie jak zwykle przy pomocy epidiaskopu. Wstęp wolny. Organizatorzy planują jeszcze 5 tego typu prelekcji, omawiających ciekawą historię starych miast Rzeszowszczyzny.

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne T-143